

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów,
Nr. 122.

Ekspedycja miejscowa
w księg. St. Krzyżanowskiego
Rynek główny Nr. 30.

Przedpłatę przyjmują:
1) Biuro Redakcyi; 2) Ajen-
cyje obok wymienione;
3) w Król. Polskiem i w Ces.
Rosyjskiem Urzędz poczt.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi
co sobota
w objętości 1—1½ arkusza.

Rekopisy zwracają się tylko
w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa
lekarzy galicyjskich we Lwowie
wydawany pod redakcją

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Ajencyje główne:
w Warszawie w księgarni
Gebethnera i Wolffa,
w Poznaniu w księgarni
M. Leitzgebura i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:
w Krakowie. na prowincyi.
rocznie zła. 6 c. — zła 6 c. 60.
półrocz. zła. 3 „ — zła. 3 „ 30.
kwartal. zła. 1 „ 50 zła. 1 „ 80.

Jako dodatek do Przeglądu lekarskiego wychodzi
Dwutygodnik higieniczny
dwa razy na miesiąc po 1/2 ark. i kosztuje dla Prenu-
meratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcyja,
wynosi:
Za wiersz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c.

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

TREŚĆ: BARTMAŃSKI, Wyléczenie drgawek niemowlęcych za pomocą wdéchania chloroformu. — BLUMENSTOK. Morderstwo dokonane za pomocą dualiny. (Dok.) — Piśmiennictwo lekarskie: SAWICKI. Stan szpitali powszechnych w Galicyi w r. 1875. — Posiedzenia towarzystw. Wydział lekarsko-przyrodniczy Towarzystwa Naukowego w Toruniu. — Zjazdy lekarskie. — Kronika i rozmaitości. — Wiadomości biblijograficzne.

Wyléczenie drgawek niemowlęcych (*eclampsia infantum*) za pomocą wdéchania chloroformu.

Opisał Dr. Bartmański w Leżajsku.

W obec mnóstwa niemowląt ginących codziennie na drgawki pomimo najenergiczniejszych usiłowań lekarzy: pópieszam podzielić się z szanownymi kolegami opisem wybitnego przypadku z mojej praktyki, który pomimo natarczywości napadów drgawkowych, a ztąd złego rokowania, najniespodziewaniej zakończył się pomyślnie.

W sierpniu 1875 r. zachorował w Leżajsku chłopiec blisko 4 tygodnie mający, na drgawki. Dziecię to przyszło na świat w pomyślnych warunkach: gdyż poród był prawidłowy i trwał krótko, rodzice jego są dość zamożni, młodzi i zdrowi; w rodzinie nie było przypadków chorób umysłowych lub nerwowych; wreszcie budowa oseska zupełnie lecz prawidłowa, a czaszka z przodu wysoka i wypukła z tyłogłowiem należycie wysklepioném, nie zdradzały skłonności do chorób umysłowo-nerwowych. Chłopiec szczupły i chudy, łakomy na pokarm matki, którego też nie miała w obfitości, cierpiał od początku na przypadki niestrawności, to jest zatwardzenie, morzyskojelitowe, wzdęcie brzuszka, a przytém bezsenność; stolce odchodziły z trudnością, raz były sérowate, lepkie. drugi raz zielonkawato-żółte, przyczém osesek gwałtownie się nadymał, krzyczał i rzucał się niespokojnie.

Okoliczności te naprowadzały mię na myśl, że pokarm matki, dla chłopca nieodpowiedni, wywołuje te objawy; zaraz też kazałem starać się o mamkę, której na razie nigdzie wyszukać nie było można; tymczasem poleciłem obok pokarmu matki uciekać się do sztucznej mamki, to jest żywienia mlékiem rozwodnioném z flaszki.

Z léków zapisywałem łagodne czysćce, jak ulepek rzewniowy (*Syrup. rhei*) a później napitek wiedeński (*Aq. laxat. vindobonensis cum Hydromele infantum*), dawałem enemy z wody letniej, odwaru kozłika (*Dec. Valerianae*), nareszcie octu z wodą (1:3); oprócz tego naciérano brzuszek środkami eterycznolotnymi i przykładano ciepłe okłady. Dla snu dawałem od czasu do czasu po łyżeczce ulepku makowcowego z małym skutkiem.

Ten stan z lepszym i gorszym powodzeniem trwał blisko przez 4 tygodnie, aż nagle w dniu 3im sierpnia 1875 do powyższych objawów przystąpiły drgawki, z po-

czątku po jednym napadzie przez dzień, później po kilka i kilkanaście napadów na dobę. Obraz tych napadów był następujący: twarz czerwieńiała i siniąła naprzemian, slina w postaci piany występowała na wargi, skóra pokrywała się potem, brzuch bywał wzdęty, tętno małe i szybkie; przytém cała twarz drgała kurczowo, (kurcze tężcowe i drgawkowe) oczy stawały w stup, ręce bywały zaciśnięte; przytomność widocznie znikiała, a czucie gasło.

Po napadzie dziecic przychodziło do siebie, zdradzało wyraz bolesny na twarzy i osłabienie. Stan ten uznałem za drgawki (rzucawkę), pochodzące z niestrawności mléka pokarmowego i następnego niezytu jelit z morzyskiem (*eclampsia infantilis ex indigestis*). Kazałem dziecic odłączyć od piersi matki, a że podówczas jeszcze mamki nie było, żywić go mlékiem krowiem z wodą i cukrem, tudzież naparem rumiankowym lub herbatą i dawać enemy z korzenia kozłkowego; z léków napar rumiankowy z dwuwęglanem sodu, kilku kroplami wódki wawrzyno-wisniowej (*Aq. laurocerasi*) i ulepkim rzewniowym co godzina po łyżeczce od kawy. Przy tém lékowaniu widocznie się polepszało zdrowie oseska, stolce stawały się wolniejszymi, napady drgawkowe rzadszemi i lżejszemi; — skutek jednak nie był trwały, albowiem już w parę dni napady się wzmożyły tak, że pojawiały się niemal co godzinę i trwały blisko po 10 minut.

Widząc stan tak groźny, zaleciłem enemki z octu i wody (1:3), postawiłem 1 pijawkę za uchem (obawiając się przygwałtownym nawale krwi do głowy udaru mózgowego), zaleciłem na głowę zimne okłady. Postępowanie to uwieńczone zostało najpomyślniejszym skutkiem: gdyż zjawilo się już tylko parę napadów, po minucie trwających, w odstępach godzinnych, boleści ustąpiły, a natomiast zawiatał sen błogi, pokrzepiający.

Taka przerwa w napadach napawała mię nadzieją, iż się może drgawki już nie powtórzą; gdy tymczasem już na 3ci dzień wystąpiły nad ranem groźne napady konwulsyj, w półgodzinnych odstępach czasu, z morzyskiem i zatkaniem stolca: wtedy przepisałem do naciérania w brzuszek (*bals. vitae Hofmanni*), enemy z wody i octu, naprzemian z kozłkiem i chloroformem (po 30—40 kropli na raz), przyczém odchodził stolec zielonawy twarogowaty, a potem śluzowy; napady jednak nie ustępowały, lecz się wzmagaly. Z powodu natarczywości i częstotności napadów nie uznałem za stósowne dawać kozłkanu cynku (*Zincum valerianicum*) lub bromku potasu,

a obawiałem się zapisywać wodnik chloralu. Im dalej ku wieczorowi i w nocy, tém stan się widocznie pogarszał, napady wzmagaly się, dziecię słabło, a nad ranem około 3ej godziny przyplątał się teżec z wygięciem główki i nóżek w tył, a brzuszka na przód (*opisthotonus*), ciało dziecięcia sztywniało i siniało.

Stan był już najgroźniejszy z powodu tego teżca, nieustannych konwulsyj i potów zimnych, a sama matka prosiła mię, bym dalszych starań zaniechał, gdyż dziecię poczyna konać. Pomimo oporu pochwyciłem jednak za przygotowaną tutkę z wata, nakapałem 15 kropli chloroformu i dałem dziecięciu wdęchać. Zaraz po piérwszém wdęchnięciu ustąpił teżec, ciało się wyprostowało, napady jednak trwały, co mię zniewolilo do powtarzania wdęchań, za każdym razem po 15 -- 20 kropli chloroformu, z malemi przestankami i z zachowaniem środków ostrożności, to jest kontrolując oddech i tętno, poczém napady przychodziły coraz rzadziej i słabiej, z pauzami snu; takich wdęchań chloroformowych, w przeciągu około dwóch godzin, zastosowałem siedm.—Po ostatniém wdęchniu były jeszcze 2 krótkie napady drgawek, pomimo to, z obawy przed tak niebezpiecznym środkiem, zaniechałem dalszych wdęchań; jednak te niewątpliwie nie były już potrzebne, gdyż około godziny 8ej rano ustały najzupełniej drgawki, a po nich przyszedł sen twardy. Gdy się chwilami dziecię budziło, kazałem mu dawać kroplami herbaty z młkiem, oraz wody, a taki stan trwał przez dzień i noc.

Nazajutrz około godziny 10ej rano przybyła mamka, chłopiec począł pierś ssać checiwie, stolec powoli się porządkował, stawał się coraz żółtszym, a tym sposobem chłopiec najzupełniej wrócił do zdrowia. Stan ten trwa już od 8 miesięcy, dziecię utyło i wygląda czerstwo, ssie pokarm, zajada różne mleczywa i kaszki, a stolec oddaje raz lub 2 razy dziennie bez dolegliwości i zdrowo, napadu konwulsyj od tego czasu nie było żadnego: to wszystko stwierdziło rozpoznanie pod względem ajtyjologicznym i przemawia za bezpowrotném ustaniem drgawek, gdy dziecięciu dostarczono pokarmu łatwostrawnego i odpowiedniego.

Z tego opisu da się wyprowadzić następujące wnioski:

1) Nie wszystkie matki są zdolne do karmienia dzieci, a upieranie się przy tém częstokroć sprowadza zboczenie w narządzie trawiennym oseska i następowo rzucawkę; wczesne odmienienie mamki ratuje dzieci często od śmierci, jak w tym przypadku.

2) Że dla usunięcia groźnych napadów konwulsyj, nawet u 4o tygodniowego oseska uważam za najzbawieniejsze wczesne zarządzenie wdęchań chloroformu; a w obecnym przypadku, (zdaniem mojem), te wdęchania ocaliły dziecię od śmierci, któraby była nieochybnie wśród napadu konwulsyj nastąpiła.

Pisane w marcu 1876 r.

Morderstwo dokonane za pomocą dualiny (dynamitu).

Przypadek sądowo-lékarSKI.

Skręślił Prof. Dr. Blumenstok.

(Dokończenie.)

Prokuratoryja rządowa w Krakowie otrzymawszy akta śledztwa wstępno uczyniła wniosek, aby Sąd krajowy zawiadzał dwóch znawców inżynierów, oraz zdającego sprawę i Dra Obalińskiego, aby tymże przedstawiono stan, w jakim Błażeja Plewniaka znaleziono, opis jego ran, zeznania co do huku, który sąsiedzi w nocy słyszeli, oraz ładunki żółte w posiadaniu Franciszka Buckiego znalezione, z wezwaniem, aby orzekli, co wzmiankowane ładunki

w sobie zawierają, jak one działają, jak wytlómaczyć sobie można, że na Plewniaku w czasie snu zabitym znajdowały się kawałki kaftana, kamizelki i koszuli, a kawałków takich w ranie nie było; wreszcie, aby lékarze wydali zdanie swoje o rodzaju i przyczynie śmierci i sposobie jej zadanja.

Zawezwani w skutek tego wniosku pp. oficerowie inżynijeryi, kapitan Łucki i porucznik Sobótka mając sobie przedłożone ładunki w szufladzie Franciszka Buckiego, oraz naboje późnij w bliskości szopy Buckich znalezione, a przez Sąd oświęcimski Sądowi krajowemu przesłane, orzekli co następuje:

1) Okazane nam ładunki zawierają dualinę, to jest trociny zaprawione nitrogliceryną.

2) Oprócz tych ładunków mieszczą się w skrzynce kapsle Nobla, które koniecznie potrzebne są do wywołania wybuchu dualiny.

3) Wreszcie znajduje się w skrzynce lont gutaperkowy dwie stopy długi.

4) Dualina ma te same własności, co proch strzelniczy, lecz skutek jej o wiele jest silniejszym.

5) Środek wybuchający w formie okazanęj nam używa się zazwyczaj do wysadzania kamieni; posługują się nim atoli i złodzieje celem zagłuszenia i zabijania ryb.

6) Jeden koniec lontu wprowadza się do kapsli, którą za pomocą obciążków przygniata się tak, aby ściśle z lontem była połączoną, poczém kapslę wraz z lontem wprowadza się do ładunku dualinowego, a wreszcie zapala się drugi koniec lontu zapałkami lub hubką.

7) Ładunek dualinowy wybuchu zazwyczaj skutkiem zapalenia innego ciała mocno wybuchającego, a do tego służy właśnie wspomniana kapsla Nobla; przez uderzenie zaś dualina wtedy tylko wybuchu, jeżeli uderzenie bardzo silne uskutecznione narzędziem twardém działa na podstawę twardą; np. ciężkim młotem na kowadło mocne.

8) Dualina wybuchająca działa jednostajnie i silnie na wszystkie strony, a skutek objawia się najbardziej tam, gdzie ciała stałe stykają się z dualiną. Tak np. jeżeli dualina leży na ziemi, skutek okazuje się tylko na tém miejscu, gdzie leżała; jeżeli się znajduje obok ściany, wtedy skutek widocznym jest tylko na ścianie.

9) Dualina nie zapala żadnego przedmiotu, w pobliżu którego wybuchła.

10) Lont gutaperkowy w skrzyni znajdujący się, pali się dość szybko, albowiem do spalenia jednéj stopy wiedeńskiej wystarcza 25 — 28 sekund.

11) W ciele zmarłego nieadałoby się wykryć resztek kapsli lub ładunku, ponieważ ostatnie poszarpane zostają na nader drobne, ledwie widzialne cząstki.

Suknie, które Błażej P. miał na sobie w chwili śmierci, zbadane przez nas w sądzie tutejszym, przedstawiały co następuje: 1) koszula biała płócienna poszarpana w okolicy barku lewego, tak, że rękaw lewy całkiem jest odłączonym z brzegami strzępiastými, krwią zboczonymi i nieco zwęglonými; cały zaś tył koszuli po stronie wewnętrznej mocno jest krwią powalany, a wśród plam krwawych widać tu i owdzie kawałeczki krwi skrzepłej; 2) kamizelka sukienka, czarna, również w okolicy barku lewego poszarpana, tak, że część środkowa po stronie lewej zupełnie strzępiasto jest oddzieloną, na podszewce płóciennęj białej z tyłu wielkie plamy krwawe; 3) od kaftana wojskowego z wyłogami niebieskimi również rękaw lewy jest oderwany. Spodnie i gatki nie uszkodzone.

Uwzględniając protokół oględzin zewnętrznych trupa, sekcji sądowej, orzeczenie pierwszych lekarzy sądowych, orzeczenie znawców inżynierów i zeznania świadków przedłożyłem Sądowi wspólnie z kol. Obalińskim następującej treści

Orzeczenie.

1) Sekcja wykazała, że Błażej Plewniak umarł z krwotoku wewnętrznego (6), wywołanego w skutek pęknięcia serca (8), zmiążdżenia dolnego płata płuca lewego (6 c) i śledziony (11). Oprócz tych obrażeń znaleziono rozległe uszkodzenie lewej połowy klatki piersiowej, połączone z przedarciem opłucnej ścienną, części miękkich i powłoki zewnętrznej oraz z kilkakrotnym złamaniem 6 żeber (15). Wprawdzie w protokole sekcyjnym nie ma wzmianki o tém, czy brzegi rany były krwią podbiegniętymi, ale okoliczność, że mózgowie (4) i wątroba (10) okazały się niedokrewnymi, oraz, że na koszuli znachodzą się rozległe plamy krwi przemawiają za tém, że rany te powstały za życia; brak zaś zmian w inny sposób przyczynę śmierci tłómaczyć mogących, usuwa wszelką wątpliwość pod tym względem.

2) Tak ogromne obrażenie zwłaszcza organów wewnętrznych zdarza się tylko w pewnych przypadkach, a mianowicie, jeżeli człowiek spada z wysokości, albo jeżeli przytłoczony zostaje wielkim ciężarem, albo wreszcie jeżeli narażonym jest na działanie jakiegoś ciała gwałtownie wybuchającego.

3) Dwa pierwsze przypadki możemy tu stanowczo wykluczyć, a to nie tylko z powodu, że do takiego przypuszczenia najmniejszego nie mamy podstawy, ale dla tego, że obok śmiertelnego obrażenia organów wewnętrznych znaleziono także ranę zewnętrzną, co się nader rzadko zdarza, jeżeli śmierć następuje skutkiem spadnięcia z wysokości lub przytłoczenia wielkim ciężarem, nadto głównie z powodu, że na wszystkich częściach odzieży, które Pl. miał na sobie w chwili śmierci, znaleziono otwory poszarpane, w zupełności odpowiadające ranie obszernej w klatce piersiowej, co w przypadkach właśnie wykluczonych nigdy się nie zdarza.

4) Wypada więc stanowczo przypuścić, że śmierć Błażeja Pl. nastąpiła skutkiem działania na niego jakiegoś ciała wybuchającego gwałtownie.

5) Do ciał wybuchających najbardziej używanych należą: proch strzelniczy, dalej olejek wybuchający Nobla, także nitrolejem, glonoiną, nitrogliceryną zwany, wreszcie równa mu co do gwałtowności dualina, oraz słabszy od niego dynamit. Działanie pierwszego, to jest prochu strzelniczego w niniejszym przypadku wykluczamy, a to z powodu, że nigdzie na ciele, zwłaszcza na około rany nie znaleziono drobnych plamek sino-czarnych, powstających skutkiem oparzenia i wbijania się ziarenek prochu, jak niemniej, że suknie wcale nie były oparzonemi; tém bardziej wykluczamy działanie pocisku postrzałowego, jak kuli, ponieważ nie było w ciele żadnego kanału postrzałowego, a kula zresztą nader rzadko zrządza tak znaczny otwór zewnętrzny, a nigdy nie gruchocze 6 żeber i to kilkakrotnie. Nie pozostaje zatem nic innego, jak przypuścić działanie nitrogliceryny, dualiny lub dynamitu.

6) Ponieważ z aktów wynika, że w miejscowości, w której zginął Błażej Pl. ciała te dopiero co wspomniane były dobrze znane, ponieważ nadto oskarżeni byli w posiadaniu takich ciał, a pp. znawcy orzekli, że ładunki u nich znalezione, zawierają dualinę, więc nie mamy najmniejszego powodu do powątpiewania, że Błażej Pl. zginął w skutek wybuchu dualiny.

7) Dualina tworząca się skutkiem nasiąkania trocin pulchnych nitrogliceryną, jest to proszek mający te

same własności i tę samą gwałtowność co nitrogliceryna sama; jest ona gwałtowniejszą od dynamitu i znacznie silniejsza od prochu strzelniczego. Nabój dualinowy opatrzone jest kabsłą Nobla i lontem; jeżeli ten ostatni zapalony zostaje, wtedy po upływie kilkunastu sekund do pół minuty rozsadzona zostaje kabsła, poczem dopiero następuje wybuch dualiny samej, która działanie swoje wywiera wprawdzie we wszystkich kierunkach, ale głównie tam, gdzie opór znachodzi, druzgocząc wszystko co napotyka, a często przedmioty nad nią znajdujące się rozrzucając w najdrobniejszych kawałkach na wielką odległość, nie zapalając atoli przedmiotów w pobliżu napotkanych.

8) Zastosowując to do naszego przypadku uważamy za rzecz całkiem naturalną, że prócz rany na ciele Błażeja Pl. oraz poszarpania jego odzieży nie znaleziono żadnego spustoszenia w szopie, jak niemniej, że ani w ranie samej, ani głębiej nie znaleziono ani resztek naboju, ani szmat ze sukien; co najwięcej mogły się tam znajdować drobne, oku nie uzbrojonomu nie dostrzegalne strzępki od koszuli, które jednak odnaleźć byłoby rzeczą niepodobną, jeżeli zważymy, że przy spustoszeniach znacznie mniejszych, zrządzonych pociskiem niepodobna często znaleźć w kanale postrzałowym ani szmat, ani nawet pocišku samego.

9) Z opisu ułożenia zwłok, a mianowicie z okoliczności, że denat leżał ubrany w kaftanie rozpiętym, zaś w kamizelce zapiętej, wynika, że nabój dualinowy, którego wybuch wywołał śmierć Błażeja Pl., umieszczony był pod pachą lewą, najprawdopodobniej pod kaftanem, ale nad koszulą, nie zaś na gołym ciele; bo trudno przypuścić, aby po włożeniu naboju wraz z zapalonym lontem pod koszulę miano jeszcze kamizelkę zapinać. Skutek jednak był jeden i ten sam bez względu, czy nabój leżał nad koszulą, lub pod nią.

10) Śmierć Błażeja Pl. musiała nastąpić bezpośrednio po wybuchu natychmiast, tak, że Pl., położenia, w którym się znajdował, sam zmienić już nie mógł. Wprawdzie w skutek wybuchu mogłoby P. być przerzuconym, jednak w takim razie ułożenie ciała nie byłoby tak regularnym.

11) Śmierć tego rodzaju nie może nastąpić przypadkiem lub z własnej nieprzeznocności, ponieważ wybuch wtedy tylko ma miejsce, jeżeli lont gutaperkowy zostaje zapalonym, albo jeżeli na nabój umieszczony na podstawie bardzo twardej działa siła wielka i nagła, jak np. uderzenie silne młotem lub kamieniem. Z tego wypływa, że śmierć Błażeja P. wywołaną została umyślnie albo przez niego samego, albo przez osobę trzecią.

12) Śmierć samobójczą wykluczamy z następujących powodów:

a) według zeznania świadków Błażej P. nigdy nie posiadał naboju dualinowych, a tém samym nie był obznajomionym z ich użyciem;

b) samobójstwo takim środkiem u nas jest nieznanem, a trudno przypuścić, aby człowiek nie umiejący się obchodzić z takowym, użył go do odebrania sobie życia; samobójcy zresztą, zwłaszcza z gminu, uciekają się zazwyczaj do innych środków powszechnie znanych;

c) według zeznania świadków Błażej P. we środe d. 11 sierpnia 1875 r. przepędził całą noc na weselu wśród pijatyki i kłótni, tak, że dopiero nad ranem przybył do domu; niedługo potem wybrał się do miasta, a pod wieczór koło 6tej przyprowadzony został mocno pijany do stodoły; wybuch zaś słyszano o 11 $\frac{1}{2}$ w nocy. Znaleziono nazajutrz Błażeja Pl. całkiem ubranego, nawet z kapeluszem na głowie, z czego wynika, że tenże mocno pijany ułożony na zbożu usnął i więcęj się nie przebu-

dził; trudno zaś przypuścić, aby przebudziwszy się koło północy powziął nagle zamiar odebrania sobie życia.

d) Komisya znalazła Błażeja Pl. leżącego na boku prawym z głową wciśniętą głęboko w zboże, z ręką prawą pod kaptur leżącą, lewą zaś w naturalnym położeniu zgiętą w łokciu pod kątem 45°. Jestto ułożenie śpiącego, a trudno przypuścić, że Błażej Pl. przed wybuchem inne miał ułożenie, i przez wybuch przerzuconym został; o wiele naturalniejszym jest tłumaczenie, że osoba trzecia wszedłszy do szopy a zastawszy Błażeja Pl. we śnie zagrożonego na prawym boku leżącego, z kaftanem odpiętym, wsunęła mu pod pachę lewą pod kaftan nabój, lont zapaliła i szybko się oddaliła. Lont zaś zapalony musiał być zwrócony ku górze, ponieważ na sukniach niema wyraźnych śladów zwęglenia, natomiast jest mały ślad takowego na skórze pachowej.

13) Z przytoczonych powodów orzekamy stanowczo: że Błażej Pl. zginął skutkiem wybuchu naboju dualnowego, wsuniętego mu podczas snu pod pachę i zapalonego przez osobę trzecią.

Rozprawa przed trybunałem przysięgłych, która się odbyła w Krakowie od 7—12 lutego 1876 r., zakończyła się skazaniem Franciszka B. jako głównego sprawcy morderstwa, na śmierć, matki jego Katarzyny B. na 18 lat, a siostry Maryanny P. na 3 lat ciężkiego więzienia. Co do rzeczy samęj wspomnieć jeszcze muszę, że z uwagi, iż kończyła górna lewa denata w stanie naturalnym ułożona nie przedstawiała uszkodzenia, przy rozprawie zmieniliśmy zdanie nasze o tyle, że przypuściliśmy umieszczenie naboju dualinowego na boku lewym, a nie w podpaszu, oraz że pp. znawcy inżynierowie utrzymywali, iż dualina pod względem skutku swego w miarę preparatu może być jużto silniejszą, już też słabszą od dynamitu.

Żałować wypada, że obducenci w protokóle sekcyjnym nie wspomnieli nic o obecności lub braku podbiegnięcia krwawego w ranie; najprawdopodobniej i w tym przypadku, jak w przypadku Prof. Maschki wyżej wspomnianym, podbiegnięcia niebyło, a sprawdzenie tej okoliczności byłoby niezbitym dowodem, że śmierć natychmiast nastąpiła.

PIŚMIENICTWO LÉKARSKIE.

Stan szpitali powszechnych w Galicyi w r. 1875. Zebranie sprawozdań złożonych Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomerji i t. d. przez Dra Jana Stellę Sawickiego, Inspektora szpitali we Lwowie. Nakładem Wyd. krajowego 1875. w 8cc, s. 162.

Trzecie to już sprawozdanie, które Dr. J. Stella Sawicki od czasu objęcia obowiązków Inspektora szpitali podaje do wiadomości ogółu. Z dwóch poprzednich zdałmy sprawę w Przeglądzie lékarskim (Nr. 18. z r. 1874. i Nr. 18. z r. 1875). Obecnie wydane różni się tém od poprzednich, że autor do corocznego sprawozdania o stanie gospodarki i administracji w szpitalach krajowych i powszechnych w Galicyi, (jak się wyraził w przedmowie), dołączył sprawozdanie naukowe, które ma dać wyobrażenie o stosunkach zdrowotnych zakładów nasyżych dla chorych, oraz pogląd na stosunki sanitarne w kraju. W części administracyjnej zajmującej str. 1—7, podaje wiadomości o stanie obecnym 27 szpitali dawniej już opisywanych, do których przybył nowo wybudowany szpital dla obłąkanych na Kulparkowie pod Lwowem. Część ta podobną jest do zamieszczonej w sprawozdaniach z lat poprzednich; zastanawia się w niej autor nad stanem budynków, urządzeniem szpitali, służbą, zapasem bielizny,

żywieniem chorych i t. d., podając przy każdym uwagi co obecnie w celu poprawienia i podniesienia tych zakładów zrobić należy. Najobszerniej zastanawia się nad największymi szpitalami we Lwowie i Krakowie, oraz nad szpitalem Tarnopolskim. Zakończają tę część uwagi ogólne, w których autor wspomina o podnoszeniu się szpitali pod względem administracyjnym, gospodarczym, oraz leczniczym, od czasu objęcia nad nimi opieki przez Sejm i Wydział krajowy. Do najgorzej urządzonych szpitali zalicza znajdujące się w Nowym Sączu, Brodach i Brzeżanach, gdzie zwiérzechność gminna nic nie robi dla ich podniesienia; zwraca też uwagę, że Rady szpitalne, z wyjątkiem trzech miejsc, to jest Podhajec, Sanoka i Zaleszczyk, wcale zadaniu swemu nie odpowiadają.

Dołączono cztery tablice obejmujące: 1) Wykaz kosztów utrzymania szpitali galicyjskich w r. 1874. 2) Wykaz porównawczy kosztów dziennego utrzymania chorych w szpitalach. 3) Wykaz ilości bielizny zdanej do użycia. 4) Ruch chorych leczonych w szpitalach powszechnych w Galicyi w r. 1874.

W drugiej części, którą autor nazwał sanitarną, po ogólnym wstępie, gdzie autor rozwija myśl, że podstawą badań zdrowotnych kraju są jego stosunki geograficzne, meteorologiczne i geologiczne, jako też społeczne i ustawodawcze, oraz mówi o badaniu klimatycznym każdego miejsca; podaje obszerny gdyż 16 stronic (85—101) zajmujący ustęp pod tytułem „Galicyja pod względem przyrody“ w którym przechodzi z kolei krainę gór, krainę chłodnych podmokłych nizin, krainę stepowych wyżyn oraz miasta. Cały ten ustęp, wzięty przeważnie z Geografii Galicyi p. Tatomira, bardzo cenny w Geografii, w sprawozdaniu z czynności szpitali galicyjskich uważam za całkiem nie potrzebny: tu bowiem winny znaleźć miejsce tylko spostrzeżenia zebrane w szpitalach i wnioski dające się z tychże wyciągnąć. Zwłaszcza w tej części wcale nie właściwe są uwagi co do żydów i ich postępowania, jako wcale nie wspólnego z medycyną, nie mające, i do których szpitale materyjalu nie dostarczały. Ściśle już do przedmiotu należy następny rozdział, podający zestawienie szczegółów statystycznych zebranych w każdym ze szpitala i odnoszących się do ruchu chorych, rodzaju chorób leczonych w różnych porach roku, oraz ch. panujących, stosunku śmiertelności, wreszcie co do spostrzeżeń meteorologicznych. Część ta zawierająca wiele cennych wiadomości, zwłaszcza do statystyki lékarskiej, oparta jest na sprawozdaniach nadsyłanych z pojedynczych szpitali, i zależy od ich dokładności; ztąd gdy nad szpitalami krakowskimi i lwowskimi autor zastanawia się nader obszernie, (o szpit. krakowskich s. 107—112, o lwowskich s. 122—131); co do niektórych, jak co do szpitali w Białej, Podhajcach, Nowym Sączu, Śniatynie, Żółkwi, ogranicza się do wzmianki kilkowięszowej

Rozdział ten zakończają uwagi ogólne, wyciągnięte z zastanowienia się nad podanemi w nich szczegółami. Z tych niektóre są nader cenne i ważne, inne wcale zbyteczne. Do pierwszych zaliczamy np. uwagi o wpływie zmian powietrza na usposobienie do pewnych chorób, o wpływie pór roku na rozwój i przebieg, oraz na cechę chorób i usposobienie do różnych rodzajów cierpień, o różnicy chorób ze względu na położenie miejscowości, wzniesienie nad poziom morza. Dalej o stosunku śmiertelności z chorób najczęstszymi zdarzających się w różnych porach roku, i o stosunku śmiertelności do ludności gdzie autor wykazuje: że Galicyja pod względem zdrowotnym znajduje się w stosunkach bardzo niekorzystnych; gdy bowiem we Francji wypada 1 przyp. śmierci na 36 mieszkańców, w Szwajcaryi 1 na 39, w Belgii na 40, w Anglii na 47, w Danii na 49, w Norwegii na 57, w Galicyi umiera 1 na 29

(w całej Austrii 1 na 30), pod tym względem tylko Rosyja stoi niżej od Galicyi, gdyż tam umiera 1 na 27 mieszkańców.

Ciekawą jest także wiadomość, że na gruźlicę płucną (zapewne razem z suchotami płucnymi), umiera najczęściej w porze wiosennej, co do miast zaś Lwów pod tym względem znajduje się w warunkach nader niekorzystnych, tam bowiem na 100 zgonów w ogóle, umiera 18 osób na suchoty; gdy w Paryżu 16, w Nowym Jorku 14, w Londynie 12; jeden tylko Wiedeń pod tym względem przewyższa Lwów, gdyż tam na suchoty umiera 25 osób na 100.

Najobszerniej zastanawia się autor nad kiłą, ową prawdziwą plagą kraju naszego, zwolna lecz ciągle podkopującą zdrowie ludności, oraz nad sposobami zapobieżenia tejże.

Do uwag zupełnie w sprawozdaniu szpitalnym nie potrzebnych, stanowiących niemal abecadło higieny, zaliczamy np. następujące: że działanie światła słonecznego jest potrzebnem dla rozwoju ciała, a brak jego wywołuje różne choroby; że w miejscach zamkniętych, w piwnicach, gdzie powietrze odnawia się z trudnością, człowiek nie może długo pozostawać bez narażenia się na osłabienie ustroju, i na różne przewlekłe słabości; że jedną z najważniejszych przyczyn rozwoju bardzo wielkiej liczby chorób jest przepełnienie mieszkań żyjącymi w nich osobami; że częste zmiany miejsca i podróże są bardzo korzystne, bo podtrzymują i wzmacniają zdrowie i t. d.

Zakończa dziełko tak zwana norma żywienia chorych, ustanowiona dla szpitali krajowych lwowskich i krakowskich, podająca szczegółowo sposób żywienia chorych.

Co do języka jakim to dziełko pisane, nie jedno mielibyśmy do zarzucenia. Rażącemi są wyrażenia: przyjdzie się czekać (s. 11), przyjdzie się budować (s. 29), gdzie się jest wcale nie potrzebnem; nie chcę uważać szpital (s. 14) zamiast szpitala; kwartaly miasta (s. 85) zamiast obwody; bielizna godna do użycia (Tab. III.) zam. bielizna zdatna do użycia; za wyjątkiem (s. 71) zam. z wyjątkiem. Dalej zamiast wyrazu desinfekcy onowanie, sądzę że właściwiej użyć należało wyrazu przyjętego powszechnie odwietrzanie; zam. do sprycowania w. do wstrzykiwania; zam. terenu przestrzeni. Najwięcej atoli rażąca rzeczą jest niejednoznaczność w nazwaniu kiły, i tak: gdy w części naukowej przy wykazach statystycznych wszędzie prawie autor chorobę tę nazywa właściwem mianem, a chorych kiłowemi, w części administracyjnej chorych tego rodzaju raz nazywa syfilitycznemi (s. 7, 16), a nawet (przez błąd drukarski) syfilystycznemi (s. 9, 14), drugi raz wenerycznemi (s. 18, 126), a przy opisie szpitala w Koloymy syfilitycznemi i wenerycznemi, a samą kiłę syfilis spadkując ten wyraz syfilis, syfilisu; już w razie konieczności użycia tego wyrazu sądzę, że właściwiej byłoby spadkować syfilida, syfilidy; najwłaściwiej jednak używać starego i dziś po większej części przyjętego wyrazu kiła, dającego się wybornie spadkować i z którego łatwo bardzo tworzyć wyrazu pochodne, kiłowy, kiłowaty, kiłowiny; podane już w słowniku wyrazów lekarskich DDr. Skobla i Kremera. Pomijając wytknięte usterki, sprawozdaniu Dr. Sawickiego przyznajemy wartość, a szereg takowych będzie kiedyś cennym materiałem, równie dla jego następców, jako też dla lekarzy zajmujących się historią i statystyką lekarską kraju.

Dr. Wład. Ściborowski.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW.

Wydział lekarsko-przyrodniczy Towarzystwa Naukowego w Toruniu. ¹⁾

Ukonstytuowanie i pierwsze posiedzenie Wydziału lekarsko-przyrodniczego Tow. Nauk. w Toruniu odbyło się w Tezewie na dniu 14 marca r. b.—Chociaż i tym razem mała tylko ilość członków się zebrała (19tu zapisało się do wydziału) obecni przystąpili do wyboru urzędników. Prezesem obrano jednogłośnie dra Rydygiera, wiceprezesem p. Ossowskiego, a sekretarzem dra Klasa.

Z pism peryjodycznych lekarsko-przyrodniczych, zaleconych przez Prezesa, zgadza się wydział na abonowanie następujących: 1) Gazety lekarskiej, 2) Przeglądu lekarskiego, 3) Kosmosa, i 4) Przeglądu postępu nauk lekarskich. Pisma zaś p. t. „Przyroda i Przemysł“ udzielać będzie p. Ossowski członkom Wydziału. Z książek lekarskich uchwalono zakupić tylko „Słownik lekarski“. — Wniosek Prezesa, aby na przyszłym zgromadzeniu ogólnem Tow. Naukow. wnieść o odstąpienie pewnej części składki ogólnej na rzecz wydziału, przyjęto jednogłośnie. Jako składkę roczną od członków należących do Wydziału lekarsko-przyrodniczego wyznaczono tymczasowo 5 marek. Po załatwieniu jeszcze kilku wniosków mniejszej wagi (pomiędzy temi był i wniosek prezesa, aby Wydział popierał „Stowarzyszenie do wydawnictwa dzieł lekarskich polskich w Krakowie“, zachęcając swoich członków do zapisywania się do owego Stowarzyszenia) Wydział uchwalił przyszłe posiedzenie odbyć w Pelplinie w pierwszej połowie lipca r. b.

W końcu prezes mówił „o wartości w medycynie kwasu salicylowego i związków chemicznych tegoż“ podając bardzo pouczające spostrzeżenia z własnej praktyki. Po krótkiej dyskusyi, jaka się po tej rozprawie wywiązała, zauknięto posiedzenie.

ZJAZDY LÉKARSKIE.

Odezwa Wydziału przygotowawczego IIgo Sejmiku stowarzyszeń lekarskich austrijackich.

(Przekład z niemieckiego).

(Dokończenie)

II. Regulamin.

§. 1. Pierwsze posiedzenie IIgo Sejmiku stowarzyszeń lekarskich zagai dnia 31 lipca 1876 r. o godzinie 10tej z rana, po sprawdzeniu pojedynczych pełnomocnictw przez Wydział przygotowawczy. Prezydent tego ostatniego.

§. 2. Następnie Wydział przygotowawczy zda sprawę z kroków wstępnych przez siebie przedsiębranych, jako też ze sprawdzenia pełnomocnictw.

¹⁾ Towarzystwo w zeszłym roku zostało założone (pierwotnie proponowane pod nazwiskiem Tow. Nauk. Ziemi Pruskiej) celem zbierania i przechowywania wszelkich pamiątek iabytków krajowych, mianowicie do przeszłości Ziemi Pruskiej się odnoszących, oraz pielęgnowania nauk i umiejętności w języku ojczystym. Towarzystwo zajmować się będzie odczytami i rozprawami naukowymi, zbieraniem materiałów do swego muzeum i biblijoteki i w miarę funduszków wydawnictwem prac naukowych. — Utworzyły się trzy wydziały, a mianowicie: 1) Wydział historyczno-archeologiczny i nauk pokrewnych. 2) Wydział teologiczny i 3) Wydział lekarsko-przyrodniczy.

§. 3. Po zatwierdzeniu tych sprawozdań, Igi Sejmik stowarzyszeń lékarskich austrijackich, w ten sposób urządzony, wybiera ze swego grona prezydenta, dwóch wiceprezydentów i czterech sekretarzy na cały czas Sejmiku.

§. 4. Biuro kieruje obradami według zwykłych prawideł parlamentarnych.

§. 5. Rozprawy nad pojedynczemi ustępami programu, przychodzącemi po kolei na porządek dzienny, poprzedza sprawozdanie referenta, wybranego w tym celu przez Wydział przygotowawczy.

§. 6. Każdemu członkowi lub uczestnikowi wolno jest czynić wnioski nie objęte programem, które, jeżeli je przynajmniej dziesięciu obecnych poprze, mają być wzięte pod obrady po załatwieniu ustępów programu, ułożonego przez Wydział przygotowawczy.

§. 7. Wszystkie wybory skuteczniają się większością względną i na kartkach.

§. 8. Posiedzenia IIgo Sejmiku stowarzyszeń lékarskich austrijackich będą publiczne, o ile miejsce na to pozwoli.

III. Program obrad*).

I. O organizacyi stanu lékarskiego i stosunku téjże do służby zdrowia publicznego.

a) Sprawozdanie o tém, co w ogóle zaszło od Igo Sejmiku stowarzyszeń lékarskich austrijackich; o postępkach w tworzeniu się korporacyj lékarskich, a w szczególności o sprawie tyczącej się przymusu zawodowego lékarzów (stosownie do uchwały Igo Sejmiku stowarzyszeń lékarskich austrijackich, zob. Protok. stenogr., str. 85).

b) Wniosek o utworzenie Izb lékarskich krajowych, tudzież Reprezentacyj lékarskich powiatowych; oznaczenie zakresu ich działania; określenie stosunku, w jakim w swoim czasie stać będą istniejące stowarzyszenia do organizacyi, o którą się rozchodzi, jako téż do urzędzeń sanitarnych publicznych i do służby zdrowia powszechnego.

II. O konieczności stosownej reprezentacyi stanu lékarskiego w ciałach prawodawczych.

III. Wniosek o ponowienie uchwał zapadłych na Iszym Sejmiku stowarzyszeń lékarskich austrijackich:

a) o zmianę ustawy z dnia 30 kwietnia 1870 r. pod względem składu Rady zdrowia krajowej (zob. Prot. stenogr., str. 87).

b) o uregulowanie taryfy należytości lékarskich (tamże, str. 86).

IV. Wnioski w sprawie honoraryjów (Pr. sten., s. 95).

V. Wnioski przeciwko przywróceniu szkół chirurgicznych.

VI. Wnioski samodzielne Stowarzyszeń reprezentowanych w Sejmiku stowarzyszeń lékarskich austrijackich, albo pojedynczych członków Sejmiku.

W Wiedniu, dnia 1. marca 1876 r.

W imieniu Wydziału przygotowawczego IIgo Sejmiku stowarzyszeń lékarskich austrijackich.

Dr. K. Kohn,
Sekretarz.

Dr. Willacil,
Prezydent.

= Kraków d. 6. kwietnia. Z trzeciego sprawozdania za rok 1875 komitetu Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci właśnie ogłoszonego dowiadujemy się: że liczba członków tego Towarzystwa wzrasta ciągle; że komitet, uzyskawszy od gminy m. Krakowa tylko zasiłek jednorazowy w kwocie 500 złr., zaciąga pożyczkę z krakowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 7,000 złr. na dokończenie budowy i urządzenie szpitala; że rozpoczął układy z Wys. Wydz. kraj. aby ten ostatni pomieszczał w szpitalu pewną liczbę dzieci za umówioném wynagrodzeniem z funduszu kraj.; że nakoniec wniesiono prośbę do N. Pana, aby Wys. Rząd przyznał szpitalowi jednorazowy zasiłek i stałe uposażenie, za co komitet zobowiązuje się odpowiednio pomieścić klinikę pedyjatryczną.

Również ze sprawozdania tego powziąć można wiadomość, że budowa szpitala jest na ukończeniu, a jak się dowiadujemy w maju r. b. szpital będzie otwartym. Jeżeli układy powyżej wzmiankowane przyniosą pożądaną skuteczną, o czém wątpić nie można: to, zwłaszcza z dalszą pomocą dobroczynności prywatnej, był tego nader pożytecznego zakładu będzie zapewnionym.

* **Wiedeń.** Nakładem księgarńi Perlesa ma wyjść zbiór wizerunków „sławnych profesorów klinicznych i znakomitych lékarzów“ (*Gallerie berühmter Kliniker u. hervorragender Aerzte*) z tekstem Dra J. Hirschfelda, lékarza zdrojowego.

Ogłoszony prospekt obejmuje nazwiska 60 lékarzy, których wizerunki najprzód mają się ukazać: między tymi jest 56 Niemców, 3 Polaków (Chałubiński, Głiszczyński, obaj w Warszawie, i Dietl, z dodaną w nawiasie siedzibą: Wien), wreszcie jeden rosyjanin (Botkin w Petersburgu). Prócz tego prospekt ogólnikowo zapowiada wizerunki sławnych lékarzy uniwersytetu paryżkiego, londyńskiego itd.

* **Buda-Peszt.** Rząd węgierski nie szczędzi kosztów na zbudowanie wspaniałych gmachów dla klinik tutejszego Wydziału lékarskiego. I tak, nowa klinika chirurgiczna Prof. Kovácsa otwartą będzie w r. szk. 1877., a klinika wewnętrzna i położnicza, jakotéż inne zakłady lékarskie i pracownie, po kolei mają być rozszerzane i uzupełniane, a Prof. kliniki lékarskiej, Korányi kosztem rządu, uda się w podróż, ażeby zbadać szczegółowo urządzenia klinik uniwersyteckich zagranicznych. (W. M. Pr.)

* **Z Wrocławia** donoszą „Dziennikowi Pozn.“, że JP. Helijodor Świącicki, student wydziału lékarskiego w uniwersytecie tamtejszym, otrzymał dwie nagrody za prace konkursowe z dziedziny nauk lékarskich. Zadania brzmiały: 1) Zbadać budowę gruczołów, jakotéż ilość fermentu w błonie śluzowej żołądka u gadów w czasie głodu i podczas trawienia; 2) Zestawić i objaśnić to, co lékarze greccy, mianowicie Hippokrates, Soranus, Galen i Orbasius, pisali o pielęgnowaniu dzieci i o ich chorobach.

* **Paryż.** Wycieńczona wojną i kontrybucyją, Francya jednakże zdobyła się na to, iż przeznaczyła 2,370,000 fr. na przebudowanie i nowe urządzenie Zakładów wydziału lékarskiego paryżkiego; a miasto Paryż ze swéj strony przyznało wydziałowi lékarzowskiemu na r. 1876 pomoc w kwocie 200,000 fr., z tych zaś około 150,000 fr. na stypendyja dla uczniów i na podróże naukowe.

Nekrologija. Dnia 16. marca r. b. zmarł w Jaromlińcach w gub. Podolskiej, w 43. roku życia Dr. Mieczysław Baraniecki, syn śp. Dra Tadeusza Baranieckiego, lékarz wielce w tamtych stronach ceniony i szanowany, zacny obywatel. Zmarły był bratem Dra Adryjana, założyciela Muzeum techniczno-przemysłowego krakowskiego.

*) Uprasza się pojedyncze Stowarzyszenia, ażeby w zebraniach swych zechciały poprzednio roztrząsać ustępy programu i w miarę potrzeby dać wskazówki swym delegatom. Pożądaną jest rzecz, ażeby obszerniejsze referaty, albo wnioski samodzielne stowarzyszeń przesłane zostały na jakiś czas przed Sejmikiem Wydziałowi przygotowawczemu do wiadomości celem przedłożenia tychże.

W Dniupacie zmarł dnia 10. marca r. b. w 57. roku życia Dr. Wiktor Weyrich, Prof. Medycyny sądowej i Polityki lekarskiej, ktore wykładał w języku rosyjskim. (Przedtém był zastępcą Profesora kliniki lekarskiej).

Wiadomości osobowe. Prof. Flemming z Pragi obejmie katedrę Anatomii w Kielu w miejsce Prof Kupffera, powołanego do Królewca.

WSPOMINKI HISTORYCZNE. Dnia 6 kwietnia 1845 r. zmarł w 61. roku życia Dr. Jan Chrzestiel Sattumner, b. Prof. Anatomii i Fizjologii w Krakowie (od r. 1809), następnie Naczelný lekarz wojska Polskiego (od r. 1815).

WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

Dr. Bouffier. Nouvelle méthode de traitement de la goutte, de la gravelle urique et du rhumatisme goutteux 8vo, 40 str. Paryż 1875. 1 fr.

J. Hirschfeld u. W. Pichler. Die Bäder Quellen, u. Kurorte Europa's. Stuttgart 1875. F. Enke. Bd. I. (A — K).

Jestto pierwszy tom bardzo wyczerpującego podręcznika zdrojowisk lekarskich europejskich, ułożonych w porządku alfabetycznym.

Leube u. Penzoldt. Klinische Berichte aus der medicinischen Abtheilung des Landkrankenhauses zu Jena. Leipzig 1875. w 8ce, str. XII i 144.

Jestto bardzo staranne sprawozdanie z kliniki lekarskiej uniwersyteckiej.

Mey Max. Zur Aetiologie u. Therapie der Lungenschwindsucht. 8vo. Lipsk 1875. 75 fen.

Dr. H. Beigel. Die Krankheiten des weiblichen Geschlechts. II. Bd. 2te Hälfte. Stuttgart, F. Enke. 1875. w 8ce w., str. 353 — 882. 16 mk.

Jestto dokończenie bardzo starannej i wyczerpującej monografii o chorobach kobiecych, uwzględniającej osobliwie zasady szkoły angielskiej.

Dla Prenumeratorów Dwutygodnika higienicznego dołącza się Nr. 7 tegoż pisma w objętości pół arkusza.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

Dr. med. Faykissa

Wyciąg z ziół Karpat spizkich 1 flakon z opisem użycia 75 cent.
Cukierki z ziół Karpat spizkich 1 paczka z opisem użycia 35 cent.

Dla

cierpiących na piersi i płuca

Przez wielu lekarzy cywilnych i wojskowych z najlepszym skutkiem używane i polecane przeciw kaszlowi, nieżytoowi, chrypee, kokluszowi, grypie, astmie dolegliwościom w oddechaniu, kolee w boku, ostrym nieżytom oskrzeli, zapaleniom płuc i innym wyniszczającym i osłabiającym chorobom.

Te środki lecznicze są prawdziwe do nabycia u wynalazcy samego Józefa Faykissa aptekarza w Temeszwarze, Josefstadt; następnie w Krakowie u A. Siedleckiego aptek., J. Trauczyńskiego aptek.; we Lwowie u Z. Ruckera aptek.; w Nowym Sączu u Kosterkiewicza spadkobierców i K. Müllera; w Stariej wsi (Altendorf) u Jonasa.

JÓZEF GOBETZKY

Aptekarz w Esseg

ofiaruje Panom Kolegom swe z największą dokładnością wyrobione
Cukierki chininowe i Czekoladki chininowe

z Chinin. tannie. neutr.

100 sztuk za 4 złr. z opakowaniem i sęplem

Każda sztuka zawiera czystego chininu 0.07 gram.

Zlecenia npraszam przysyłać: w Wiedniu do Pana Bruno Raabe Drogisty. We Lwowie do Piotra Mikolascha, Aptekarza. W Tarnowie do A. Tenczyna, Aptekarza.

OZONOWA

woda t. j. elektryczny kwasoród do picia i wdychania sprawia natychmiast wzmoczenie się apetytu, snu, trawienia i poprawia cerę przez czyszczenie krwi i wzmocnienie systemu nerwowego nawet w najporeczywszych przypadkach. Zaleca się szczególniej cierpiącym na piersi serce i nerwy (osłabienie) a przeciw Diphtheritis używa się bardzo skutecznie. — 12 flaszek zgęszcz. wraz z opakowaniem = 13 Mk., 12 flaszek pojedynczej wraz z opak. = 10 Mk. Prospekta darmo. Składy urządzają się. M. BURKHARDT, Aptekarz, Berlin S. W., Schützenstrasse 10.

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIŁUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z CHŁORKU ŻELAZA leczą BŁADACZKĘ, WYNEDZNIENIE, NIEDOKRWISTOŚĆ, regulują ODPLYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPAWE I OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C^o, ulica Racine, 14.

Panom Lékarzom

podpisany donosi, że w jego od 26 lat istniejącym zakładzie zawsze znajdują się gotowe

elektro-magnet. Narządy indukcyjne

najlepiej wykonane odpowiednio do dzisiejszych wymogów umiejętności, a mianowicie do prądu pierwotnego po 20 Złr. i 24 Złr., do pierwotnego i pochodnego po 32 Złr., 38 Złr. i 42 Złr. wraz z wskazówką użycia i narządami dodatkowemi.

Prócz tego patentowane narządy do wzwiewania wedle Dra Siegle cena 10 Złr. austr. wal.

J. F. Jaro

Mechanik w Ober-Döbling pod Wiedniem Neustift-Gasse Nr. 58.

Elektro-magnetyczne narządy indukcyjne wielostronnie bywają używane a szczególniej osiągnięto niemi najlepszy skutek w porażeniach, zbooczeniach czucia, ranach jak również przy wszystkich chorobach systemu nerwowego.

CAPSULES ET DRAGEES
BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON)

KAPSULKI I PIŁUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach mózgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących: Astmie, Bezsenności, Bicia serca, Hysteriach, Padaczkach, Zawrotach, Obledzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczopłciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU u P. CLIN et C^o, ul. Racine, 14. Dostać można w znaczniejszych aptekach.

RUDOLF THÜRRIEGL

Fabrykant chirurgicznych narzędzi

WIEN

Alservorstadt am Glacis. Schwarzspanierhaus Nr. 5.

poleca się ze wszystkimi do tego rodzaju należąciami artykułami
wedle **najnowszej** konstrukcji.

Dokładne cenniki przesyła na żądanie **darmo**.



Nagroda Montyon (2000 fr.) przyznana przez
Akademię Nauk Przyrodzonych
I PRZEZ INSTYTUT FRANCUSKI

PREPARACYON WINA Z CHINĄ

DOZOWANYM

OSSIANA HENRY

Członka Akademii Medycznej Paryskiej
Professora Szkoły Farmaceutycznej w Paryżu.



WINO Z CHINĄ DOZOWANE OSSIANA HENRY

Posiada wyższość nad wszelkimi preparacjami chiną z powodu swego składu ziemnego i bogatego zasobu pierwiastków działających. Przyjemnego smaku, niesprawa nigdy zatwardzenia, działa niezawodną skutecznością przeciw *Zinnicom*, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia, etc. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.

WINO Z CHINĄ I ŻELAZEM OSSIANA HENRY

Najlepszy i najskuteczniejszy środek preparacji żelazistych przeciw *zawężeniu krwi*. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce*, *trudnemu odpływowi*, *regularności*, *wyczerpaniu sił*, *osłabieniu*, *ogólnej niemocy* i wszelkim chorobom z niedostatką krwi pochodzącym.

MIGRENY I NEWRALGIE

PAULLINIA FOURNIER

od 1840 r. jest jedynym lekarstwem w tych cierpieniach. Pół paczki rozpuszczonej w łyżce wody cukrowanej wystarczy do ukojenia najwzwałniejszego bólu głowy bez niebezpieczeństwa.

W PARYŻU, ulica d'Anjou-St-Honoré 56; w Warszawie, w składach materyał. aptecz. PP. Mrozowskiego i Gallego; we Lwowie, w apt. P. Mikolascha; w Krakowie, w aptece PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu, w aptece P. Dra Mankiewicza.

Dicka koncesyjnowana maść ogólna
(pospolicie znana pod nazwą Dicka maści cudownej)

na członki odmrożone, odgniotki, odziebiny, stare i świeże rany, dnę i krwawice itd. poleca cierpiącym Publiczności do wielostronnego użytku prócz z większej części aptek Państwa niemieckiego i Cesarstwa austriackiego także sam fabrykant

Wilh. Dick
Zittau w Saksonii.

Dick's concessionirte Universal-Heilsalbe

(im Volksmunde Dick's Wundersalbe genannt)
für erfrorne Glieder, Hühneraugen, Frostbeullen, alte und frische Wunden, Gicht-Haemorrhoidal u. dgl. m. empfiehlt dem leidenden Publikum zum vielseitigen Gebrauch ausser den meisten Apotheken des Deutschen Reiches und der k. k. österreichischen Staaten der Fabrikant

Wilh. Dick.
Zittau in Sachsen.

ASTMY

Duszność, chrypka, katarzawy zardawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiastmatycznych p. L'evasseura, 19. rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w składach materyałów aptecznych P. Gallego i J. Mrozowskiego ulica Miodowa w Warszawie; w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka.

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigulek antinewralgijnych Dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. L'evasseur, rue de la Monnaie 19.

LACTICIN

Jedyny nieomylny środek przeciw

MIGRENIE

który przy rozpoczęciu bólu głowy po 25 kropli na cukrze użyty dalszemu rozwojowi tej przykrzej słabości tamę kładzie.

Cena jednej flaszeczki 1 złr.

Do nabycia u wynalazcy A. Bohussa aptekarza w Jarosławiu; w Krakowie u PP. Trauczyńskiego, Stockmara, Redyka; we Lwowie u PP. Ruckera i Piepasa, tudzież we wszystkich aptekach większych miast Galicji.

Z gummy

strykawki oczne, uszne macieczne, do lawatyw, wstrzykiwań podskórnych, okrywki kąpielowe, gorsy dla dam, kapelusiki na piersi, pompki mleczne, poduszki i krążki macieczne, bandaże do przepukliki pępkowych naczyń nocne do podróży, odbieralniki menstruacyjne dla dam bardzo stosowne, flaszki na mleko rozmaitej wielkości, aspiratory, poduszki powietrzne i wodne pod głowę i krzyżę, suspensoryja, obcieralniki na mocz dla mężczyzny i dam, wkłady gutaperkowe do łózek dla chorych i dzieci papier gutaperkowy, flaszki do ogrzewania, pierścień do zębów, prezerwatywy z gummy i pęcherza od 1 do 4 złr, za tuzin jak również wszelkie przedmioty i narzędzia chirurgiczne, irygatory, klizopompy, katetry, bougies worki na lód, empêcheurs zastosowane przeciw pomazaniom nocnym po 2 złr. za sztukę i wszelkie wyroby szczególniejsze z gummy, sprzedaje.

John Zieger Graz
Klosterwiesgasse 34.

Dla fabryk wody sodowej

Anorganiczny magnezyt do osiągnięcia **czystego kwasu węglanego** jest u mnie po najtańszych cenach na składzie.

Th. Bindtner, spedytor

w Wiedniu, I. Zeidlitzgasse 4.

W Jarosławiu (w Galicji)

otworzyłem za zezwoleniem c. k. Namiest.

ZAKŁAD KROWIANKI

którą pod kontrolą rządową zbieram i codziennie świeżą w fiolach po 1 złr. a na lancety napuszczoną po 50 kr. wyślam.

Maurycy Hay
Lekarz.

(11—)

CERTYFIKAT

Potwierdzam, że krowianka z zakładu P. Lekarza Haya jest prawdziwą, czystą i skuteczną.

Jarosław, w Marcu 1874.

Widziałem

Chlebik

c. k. Starosta.

Dr. Aureli Plech,

c. k. Lekarz powiatowy.

Administracya Przeglądu Lekarskiego ma na składzie krowiankę z tego zakładu.

Zupełne wyleczenie

cierpieni szyi gardła i płuc bez użycia wewnętrznych leków tylko przez wziewanie balsamiczno-roślinnych i mineralnych



przetworów INHALACYJNYCH Fryderyka Koltsharscha

Aptekarza w Wiener-Neustadt.

Ten racjonalny sposób leczenia cieszy się we wszystkich kołach lekarskich w kraju i za granicą licznym użyciem dla swych zadziwiających skutków leczniczych. Łatwość użycia przyrządu nadaje temu sposobowi wziewania pierwszeństwo przed innymi systematami gdyż chory, wedle otrzymanych wskazówek, bez obecności lekarza może go używać. Prof. Dr. Niemeyer z Lipska przedtém w Magdeburgu zaleca ten sposób w swém świeżo wydaném dziele: **Płuca** jako szczególnie odpowiedni do użycia w wyż wymienionych chorobach. Przedłożonymi być mogą także do przejrzania poświadczania innych wybitnych powag lekarskich krajowych i zagranicznych dotyczące stosowności użycia tego środka leczniczego.

Ceny.

- Narząd do wziewań (ulepszony) zlr. 3.50 kr.
- Balsamiczno-roślinne przetwory } Na 10 podwójnych wziewań zlr. 1.— kr.
- Mineralne } zlr. 1.— kr.
- Broszury (trzęcie powiększone i przerobione dzieło) zlr.— 50 kr.

Bliższe szczegóły pod względem odpowiedniego użycia tych wziewań powziąć można z broszury **Dr. C. Czuberki** specjalisty dla chorób narządu oddechowego Wiedeń Kohlmarkt Nr. 3.

przesyłki skutecznie natychmiast za przesłaniem należytości włącznie z 50 kr. na opakowanie, przekazem pocztowym lub za zaliczką pocztową.

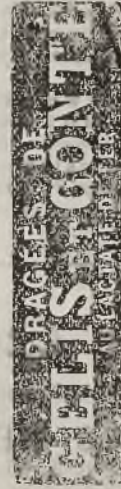
Fryderyk Koltsharsch,
Aptekarz w Wiener Neustadt.

Do Pana Fryderyka Koltsharscha Aptekarza!

Upraszam o przysłanie mi odwrotną pocztą jednego balsamiczno-roślinnego i jednego mineralnego przetworu, jak również broszurki, bo skutek jest znakomity.

Ditersbach przy Kreilitz d. 14 lutego 1876. Z wysokim szacunkiem
J. Weber, Lekarz gminny.

Dostać można we Lwowie w aptekach Panów: Piotra Mikolascha J. Beisera i S. Ruckera; w Bochni u F. Reissa. (12—)



potwierdzone przez Akademię medyczną w Paryżu.

Dwa Raporty Akademii medycznej i liczne doświadczenia dawniejsze i nowe podniosły wyjątki tego preparatu nad wszelkie inne żelaziste, jak również skuteczności przeciw **bladaczce, upławom, dla wzmocnienia organizmu limfatycznego, dla ułatwienia peryodycznego odpływu i leczenia wszelkich slabosci z niedokrwiłosci pochodzących.**

Przedwzwy preparat inaczey się nie sprzedaje, jak w pudełkach kwadratowych opatrzonych cyfrkami niekaptunem farbą i obwinitych op skami różowem i noszący napis **PP. Labelonye 99, Rue d'Aboukir w Paryżu**, u którego znajduje się skład główny takowych. W Krakowie w aptekach **PP. J. Trauczyńskiego i W. Redyka**. W Warszawie w składach materyałów aptecznych **P. Gallego i Mrozowskiego**, we Lwowie w aptece **P. Mikolascha**.

SYROP I PASTA PA BLAYN

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od 20 lat z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **NIĘŻYT, GRYPY, KASZLE, KOKIUSZ, SLABOSCI GARDŁA, KATARY, ZAPALENIE PIERSI,** jak również **KANAŁU URYNOWEGO PÉCHIERZA.** — W Paryżu, u p. **Blayn,** aptekarza, 7, ul. de **Marché-St.-Honore.** W Krakowie, w aptekach pp. **Trauczyńskiego i Redyka;** we Lwowie, w aptece p. **Mikolascha;** w Warszawie, w składach materyałów aptecznych pp. **Galle i Mrozowskiego**



MEDAL ZŁOTY -- NAGRODA 16,600 franków.

QUINA LAROCHE

Elixir Chininy wzmacniający, pomagający trawieniu i przeciw gorączkowy, przyjemnego smaku; skuteczność jego doświadczoną została przez najznakomitszych lekarzy i uznana za najsiłniejszy i najdoskonalszy preparat Chininy przeciw **ogólnemu marnieniu, brakowi apetytu upośledzeniu trawieniu, poręczkon i zimnicom długim i uporezywym etc. etc.**

CHININA Z ŻELAZEM w połączeniu **przeciw bladnig, niedokrwiłosci etc. etc.**

W Paryżu, ulica **Drouot, Nr. 15 et 22;** w Warszawie: w składach materyałów aptecznych **PP. Mrozowskiego, Gallego** i w aptece **Pana Lilpopa;** w Płocku w Składzie materyałów aptecznych **P. Szabrańskiego** w Wilnie w aptece **p. Chrościckiego;** w Kijowie: w aptece **P. A. Marciniczyka;** we Lwowie: w aptece **p. Mikolascha;** w Krakowie w aptekach **PP. Trauczyńskiego i Redyka;** w Poznaniu: w aptece **p. Dr. Mankiewicza.**

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR.

PILULES de PEPHINE de HOGG

PIGULEKI Z PEPHINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono **skuteczność jego niezagadną.** — Pigulki Hogga przygotowują się w trójaki sposób: 1o **PIGULEKI HOGGA z CZYSTĄ PEPHINĄ** przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorączce, wymiotom i innym przypadłościom. specjalnym żołądka. 2o **PIGULEKI HOGGA z PEPHINĄ** w połączeniu z **żelazem** odkwaszonym **przez wodoród** przeciw slabosciom żołądka powikłanym niedokrwiłoscią, niemocą ogólną, **przez** bardzo są wzmacniające. 3o **PIGULEKI HOGGA z PEPHINĄ** w połączeniu z **iodanem żelaza** niepodlegającym rozkładowi, przeciw slabosciom skrofulicznym, limfatycznym, sifilitycznym i piersiowym. **PEPSINA** przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie lodan żelazo wywiera na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — **Pigulki Hogga** sprzedają się jedynie we fiakonach trójgramasych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecz. **P. Gallego i J. Mrozowskiego** we Lwowie w aptece **P. Mikolascha;** w Krakowie w aptekach **PP. Trauczyńskiego i Redyka.**

CHLORAL w PERELKACH LIMOUSIN w Paryżu, rue Blanche 2.

HYDRATE de CHLORAL en CAPSULES.

Dogodny i łatwy środek do USPIENIA nawet wtenczas kiedy Opium nie skutkuje. Dzieciom można go przepisywać bez niebezpieczeństwa. Cierpienia i rozdrażnienia nerwowe uspakaja i koi, i nieprzeszkadza bynajmniej dobremu trawieniu.

W tym kształcie niesprawia ściskania gardła i nieposiada odrażającego smaku. Każda perelka zawiera 0,25 centigramów Chloralu.

SIROP CHLORALU (1 gramm Hydrate de Chloral w łyżce; butelka zawiera 250 grammów).

Dostać można w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Mrozowskiego, oraz w aptece P. Lilpopa; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego; w Kijowie w aptece P. A. Marcińczyka; w Petersburgu w aptece P. Friedlaendera; w Poznaniu w aptece P. Dra. Mankiewicza i Barcikowskiego.

A. HOCHSINGER Aptekarz w Warasdynie

poleca do łaskawych prób P. T. Panom Lekarzom swoje wedle przepisu lekarskiego przygotowane.

„BOUGIES MEDICINALES“

z Tanina, Zinc. sulf. Cupr. Plumb. Mum. Kal. jod. et bromat. Argent nitr. Extr. opii. Bismuth. subnitric., Kal. hypermangan. i Ferr. sesquichlor i t. d. Bougies medicinales są najstarszymi przyrządzone na sposób zwykłych stoczków z jednostajnym rozdzieleniem rozpuszczonych leków dla tego też nie mogą przydarzać się szpary, złamania i pęknięcia. Możliwość dokładnego ograniczenia do tych miejsc, na które działać chcemy jak również dokładne dozowanie użytych leków stanowią zalety każące się spodziewać że Bougies med., znajdując jak największe rozpowszechnienie między publicznością lekarską.

Liczne próby w praktyce cywilnej i wojskowej stwierdziły jak najświetniej ich praktyczne użycie i wielkie zalety.

Cena kartonu (10 sztuk podwójnych świeczek, 20 użyć) 1 fl. 50 kr. — pojedynczo 20 kr.

Równocześnie polecam najmocniej moje „Bougies vaginales solub.“ i „Supositor. gelat. solub.“ z dowolnym lekiem we wszelkich dozowaniach.

Niniejszemu stwierdzam że używałem „Bougies medicinales“ wziętych od Pana Aptekarza Hochsingera w Warasdynie w wielu przypadkach długotrwałej rzerzączki cewki moczowej i po największej części osiągnąłem wynik korzystny. Dr. A. Ludvik

Lekarz ordynujący w szpitalu św. Jana.

Buda-Peszt 28 marca 1876 r.



Dyplom uznania gospod. wystawy w Mistelbach i Medal zasługi gospod. wystawy w St. Gallen 1875.

Największy wybór przedmiotów optycznych lekarskich ciepłomierzy

do oznaczania ciepłoty ciała począwszy od 1 zlr. Ciepłomierze dla zakładów kąpielowych i leczniczych, izb szpitalnych od 50 kr. począwszy. Barometry, drobnowidze od 5 zlr. do 120 zlr., jak również wszelkiego rodzaju lunety, binokle, lornety od 4 zlr. począwszy, okulary złote, cwikery z kryształowymi szklami od 4 zlr. począwszy. Okulary patentowano od 1 zlr. 50 kr. począwszy z najdelikatniejszymi peroskopicznymi szklami krystalicznymi własnego wyrobu są zawsze na składzie u

R. WEITRUBY

Praga grosse Carlstrasse Nr. 6 neu.

Opaski gipsowe

napojone najlepszym gipsem i każda pojedynczo w pudełku szczelnie zamknięta 4 m. długa 6 cm. szeroka, tuzin po 2 fl. 40 kr.

Opaski przepuklinowe bez sprężynu natomiast ze strzemieniem na pelocie, pojedyncze 4 fl., podwójne 8 fl.

Opaski wedle Prof. Dra Ravotha

z umiarkowaniem ucisku przez sprężynę uzupełniającą, pojedyncze 6 fl., podwójne 12 fl. dalej **wszystkich innych opasek wszelkich ortoped. narządów i narządów do pielęgnowania chorych** dostarcza po najtańszych cenach i rozśleła na żądanie cenniki gratis i franco.

J. ODELGA (dawniej M. Leitner i Spl.) w Wiedniu, Graben 29.

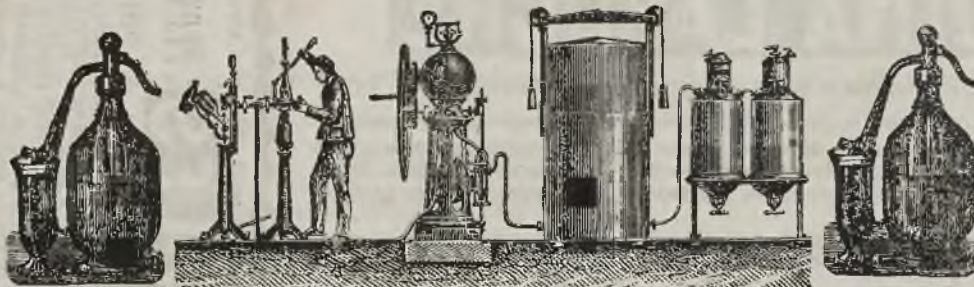
NARZĄDY NIEUSTANNE

do

fabrykacyi napojów gazowych wszelkiego rodzaju wody selcerskiej, limoniad, wody sodowej, win burzących, nasycania gazem piwa

Dyplomy honorowe 1872—1873

medal złoty i wielki medal złoty w Lyonie i Bordeaux 1872, medal postępu w Wiedniu 1873.



Narządy te o ciśnieniu mechanicznym są jedyne, które zdolne są odpowiedzieć potrzebom exploitacyi przemysłowej. Syfony są z cyny najlepszego rodzaju a naczynia ze szkła krystalicznego.

J. Hermann-Lachapelle

Fabrykant-mechanik

144 Faubourg Poissonière w Paryżu.

Bez leczenia zdrojowego! Bez zmiany powietrza!

„Pulvis plantarii orientalis“

(przez wybitne powagi urzędownie badany i uznany)
usuwa nawet w najwyższym stopniu będące

Choroby piersiowe i płucne.

Uprasza się o nadesłanie opłatnie dokładnego
opisu choroby

C. F. W. Reige

Fabryka chemicznych przetworów
i Poliklinika chorób piersiowych i płucnych.
Berlin SO., Muskauerstr. 28.

NB. Honorarium za 14-dniowe kierowanie leczeniem wynosi **prenum.** 10 marek = 6 złr. w. a. = 12 Frs. — **Pulvis plantarii orientalis** w potrzebnych ilościach — za darmo dodaje się.

Niezamożni — posiadający urzędownie poświadczony świadectwo ubóstwa — mają kierowanie leczeniem itd. **bezpłatnie.** — Podziękowania szczęśliwie uleczonych do przejrzania!!!

Z fabryki chemicznych przetworów **C. F. W. Reige** go w Berlinie otrzymałem, celem umiejętnego ocenienia, do rozbioru chemicznego w dobrze zamkniętych kartonach 2 próbki proszku oznaczone **Pulvis plantarii orientalis I i II**, które osobiście w mojej analityczno-chemicznej pracowni poddałem rozbiorowi ilościowemu i jakościowemu, przez które jedynie istotną wartość takiego przetworu wykazać można. Do tej przesyłki dołączonym był opis użycia. Praktyczne próby, jakie wedle tego podania czyniłem, dostarczyły mi dowodu dostatecznego, że wskazane postępowanie jest oparte na całkiem umiejętnych i czysto chemicznych zasadach i doświadczeniach i że pojedyncze przy tym przedsięwzięcia mające manipulacje łatwo każdy nielekarz stosownie wykonać może.

Rozbiór chemiczny obu proszków uprawnia mię do twierdzenia, że przy stosownym użyciu w ten sposób otrzymany przetwór może wielce wzmocnić i pobudzić czynności błon śluzowych i może spowodować usunięcie chorób piersiowych i płucnych a względnie ulgę w tych cierpieniach.

Mogę więc ten środek najmocniej polecić z własnego przekonania jako wyborny środek domowy.

Wrocław w Październiku 1875.

(L. S.) Dyrektor pp. **Dr. Theobald Werner**, przysięgły chemik.

Do P. C. F. W. Reige go w Berlinie.

Donoszę W Panu uniżenie, że po użyciu Pańskich kilkakrotnie przez Pana mi przesłanych proszków **Pulvis plantarii orientalis** zupełnie usmierzyła się moja głęboko zakorzeniona choroba. Płuca moje znajdują się znów w najlepszym stanie, za co niniejszém wyrażam Panu podziękowanie.

W końcu pozwalam sobie dodać, że gotów jestem chętnie — w interesie cierpiącej ludzkości — także publicznie wyznać moje gorące podziękowanie. Pańskie ogłędne kierowanie leczeniem i osiągnięte podziwu godne skutki, zasługują, aby były znanymi we wszystkich krajach itd.

Schwedt n./O.

podp. **Henryk Wegener.**

Pański niczém niedosiągnięty **Pulvis plantarii orientalis** w połączeniu z Pańskim dotąd nieznanym sposobem leczenia uleczył mię z długotrwałej ciężkiej choroby piersiowej. To czego zdziałać nie mogły ani leczenia zdrojowe, ani przepisy lekarskie, ani środki domowe, udało się osiągnąć przez Pański chemiczny przetwór. Oby wszyscy chorzy piersiowi oddali się z zaufaniem Pańskiemu leczeniu! Byliby — jak ja — zobowiązani do wiecznej wdzięczności.

Gotha.

Z wdzięczną powolnością
Edward Köhler.

Bez leczenia zdrojowego! Bez zmiany powietrza!

Bez leczenia zdrojowego! — Bez zmiany powietrza! — Bez leczenia zdrojowego! — Bez zmiany powietrza!

Bez leczenia zdrojowego! — Bez zmiany powietrza! — Bez leczenia zdrojowego! — Bez zmiany powietrza!

Właśnie wyszło moim nakładem:

DIE EPILEPSIE

Falsucht, Brust u. Magen-
Krämpfe u. deren Heilung

durch das

AUXILIUM ORIENTIS

VON

SYLVIUS BOAS

Berlin SW. Friedrichstr. 22.

Wszyscy, których obchodzi leczenie padaczki, niechaj nie omieszkają sprowadzić sobie moją broszurkę w jak najkrótszym czasie

Otrzymuje się ją wprost odemnie za nadesłaniem **1 marki** w markach pocztowych.

Do

Pana **SYLVIUSA BOAS**

Berlin Friedrichstr. 22, I.

Dornheim (Obwód Casselski) d. 20 października. 1875.

Czcigodny Panie!

Dłużę nie mogę się oprzeć pracemu mię poczuciu obowiązku do wyznania Panu własnoręcznie mojego najgorętszego podziękowania.

Najpierw przyjm Pan moje podziękowanie w ogólności za pomyślny skutek **Pańskiego zbawiennego Auxilium Orientis** przez użycie którego w krótkim czasie czuję się podniesionym na ciele i na duchu, przez co znów poczynam czuć że jestem samoistnym samym sobą. Następnie w szczególności przyjm Pan moje podziękowanie za wielką Pańską uprzejmość jaką Pan w znizeniu honorarium okazał. Życzeniem moim jest aby wielu jeszcze na tę chorobę cierpiących oddalo się Panu w leczenie i abyś Pan w poświęceniu żeś ludzkości tyle błogosławieństwa przyniósł czuł się wielce szczęśliwym. Upraszam nakoniec o przysłanie w krótkie jeszcze jednej przesyłki **Auxilium Orientis**.

Pełen szacunku

K. SCHRÖDER Nauczyciel.

LECZENIE CHOROBY PIERSIOWYCH

we wszelkim stopniu suchot gardłanych i w ogólności wszelkich słabości piersi i gardła przez użycie

SILPHIUM CYRENAICUM

wypróbowane przez Dra **LAVAL** w szpitalach wojskowych i cywilnych w Paryżu i w głównych miastach Francji. **SILPHIUM** przygotowuje się w Tynkturze, w granulach i w proszku.

W Paryżu w aptece **PP. Derode i Delfis**, 2, rue Drouot.

W Warszawie w składach materiałów aptecznych **PP. Gallego i Mrozowski** i w aptece **P. Lilpola**; w Płocku w składzie materiałów aptecznych **P. Szabrańskiego**; w Wilnie w aptece **P. Chrościeckiego**; w Kijowie w aptece **P. A. Marciniuczka**; w Lwowie w aptece **P. Mikolascha**; w Krakowie w aptekach **PP. Trauczyńskiego i Redyka**; w Poznaniu w aptece **P. Dra Manki**; wiczka i w składzie materiałów aptecznych **P. Barcikowskiego**.

PRAWDZIWE
przeciwdławne przeciwgościcowe
Ziółka przeczyszczające
(Czyszczące krew przy dnie i gościecu)

Aptekarza **WILHELMA**

Za pozwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej odnośnie do postanowienia datowano w Wiedniu d. 7 Grudnia 1858.

stanowią
JAKO LECZENIE ZIMOWE
jedeny pewnie działający środek krew czyszczący, bo tak używały go z najlepszym skutkiem i odpowiednio oceniły najpierwsze lekarskie znakomości

Zabezpieczone przeciw fałszowaniu patentem Jego c. k. Mości.
Wiedeń 28 Maja 1871.

„EUROPY“

Ziółka te czyszczą cały ustrój; jak żaden inny środek przenikają części ciała i wydalają z niego przy wewnętrznym użyciu wszelkie nieczyste złoże chorobowe, a skutek ten jest zupełnie stałym.

Gruntowne wyleczenie z dny, gościeca nóg dziecięcych i zastarzałych uporeczywych cierpień, ciągłe jęczące się ran, jak również z wszelkich wyrzutów skórnych i piciowych, zaskórników po ciele i twarzy łupieżu i kiłowych wrzodów.

Szczególne skutecznymi okazały się te ziółka przy nawałach do wątroby i śledziony jak również w stanach krwawnicowych, żółtaczce w gwałtownych bólach nerwowych, mięśniowych i stawowych w gniececiu w żołądku, wiatrach, zatłkaniach kiszek, dolegliwościach moczowych, polucyach, osłabieniu u mężczyzn a u kobiet itd.

Cierpienia jak żółty i nabrzmienia gruczołów szybko i gruntownie leczy ciągłe używanie tych ziółek bo one są lekko rozwalniającym i moczopędnym środkiem.

Liczne świadectwa uznania i pochwały, które na żądanie przesyła się darmo stwierdzają prawdziwość powyższych podań

Na dowód tego przytaczamy szereg następnym pism uznających:
Do Pana Fr. WILHELMA Apt. w Neunkirchen.

Sagor 5 kwietnia 1875. Upraszam Pana uprzejmie o przysłanie mi śpiesznie pocztą za pobraniem pocztowem jeszcze dwóch paczek już raz mi przesłanych Ziółek Wilhelma przeciwdławnych i przeciwgościcowych i muszę Panu tymczasem wyrazić gorące podziękowanie, albowiem już ta pierwsza paczka znaczne sprawiła polepszenie u mej żony choć ona już lata na gościec i zatwardzenie cierpi a jest nadzieja, że przyjdzie całkiem do zdrowia, bo już wszelkich środków leczniczych probowałem, a żaden tak pomyślnego wyniku nie sprawił.

Ernest Zeynard, urzędnik fabryczny.

Neutra 23 kwiecień 1873. Już od wielu lat cierpiałem na najstraszniejsze dolegliwości gościcowe tak, że miałem rany w nogach, z których dość ropy wypływało. Tysiączne dzięki za prawdziwe Ziółka krew czyszczące Wilhelma przeciwdławne i przeciwgościcowe, które mi W. Pan w listopadzie 1872 r. przysłał. Te 2 paczki Ziółek, ukoiły moje bole, i przyprowadziły mię zupełnie do zdrowia, to, co było niemożliwym innymi środkami, za co raz jeszcze serdeczne dzięki przesyłam. Poleciłam tu te prawdziwe Wilhelma przeciwdławne i przeciwgościcowe Ziółka krew' czyszczące kilku chorym jako najzabawniejszego Ziółka.

Wiecznie wdzięczna Alojzja Döller.

Bukareszt 21 maja 1874. W skutek użycia prawdziwych Wilhelma Ziółek krew' czyszczących przeciwdławnych i przeciwgościcowych pomyślny wynik osiągnęłam u Pani Hrabiny Paracin, dobrze na naszym dworze położonej i lubionej.

Ta Pani, która dawniej na gościcowe napady w nodze cierpiała daleko rzadziej obecnie od czasu użycia tych Ziółek przez takowe nagabywaną bywa i występują one w bardzo małym stopniu. Gdy obecnie ta Pani w skutek mej rady unika użycia wina, mam nadzieję przy dalszym użyciu tych ziółek Wilhelma krew czyszczących przeciwdławnych i przeciwgościcowych całkiem uwolnić ją od jej cierpienia. Przeświadczony o dobrym skutku zalecać będę teraz wszędzie te Ziółka Wilhelma.
Dr. Van Kloger.

Ostrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwych przeciwdławnych, przeciwgościcowych ziółek przeczyszczających Wilhelma, dostać można tylko w pierwszej międzynarodowej fabryce przeciwdławnych, przeciwgościcowych Ziółek przeczyszczających Wilhelma w Neunkirchen pod Wiedniem, lub w mych składach po dziennikach ogłoszonych.

Patent na 8 dawkach podzielony, przyrzadzony wedle przepisów lekarskiego wraz z opisem sposobu użycia w różnych językach, kosztuje 1 zlr., prócz tego na stempel i opakowanie 10 kr.

Dla dogodności P. T. Publiczności prawdziwych **przeciwdławnych, przeciwgościcowych Ziółek przeczyszczających Wilhelma** dostać także można:

- w Krakowie w Aptecce Józefa Trauczyńskiego (64)
- „ w Sklepie Józefa Jahna
- w Jarosławiu u Ludw. Wisłockiego Apt.
- w Lwowie u Zyg. Ruckera Apt.
- „ Jak. Baisera Apt.
- „ Kar. Schubutha.
- „ Jak. Piepesa. Apt.
- „ K. Krzyżanowskiego Apt.
- w Nowym Targu u Karola Lauera.
- w Nowym Sączu u W. Filipka Apt.
- w Oświęcimiu u Konst. Słebarskiego. Apt.
- w Podgórzu u Józefa Skakalskiego Apt.
- w Przemyslu u Fr. Gaidetschki.
- w Rzeszowie u W. Kalinowskiego Apt.
- w Tarnowie u Edw. Ranka Apt.
- „ W. d. A. Wielogórskiego.

Syrupus hypophosphitis calcis

aptekarza **Grimault et Comp.**
w **Paryżu.**

Od r. 1857, w którym po raz pierwszy poznano ten przetwór, okazuje się nader skutecznym w suchotach płucnych. Przy użyciu tegoż kaszel słabnie, poty nocne ustają, chory przychodzi szybko do sił i tyje. Łyżka stołowa syropu zawiera 10 centigramów podfosforanu wapna. Ponieważ czystość podfosforanu jest warunkiem jego skuteczności, przeto prosimy P. T. lekarzy, aby zawsze przepisywali ulepek podfosforanu P. Grimault et Comp.

Syrupus raphani iodatus

aptekarza **Grimault w Paryżu.**

Ulepek, ten używany od lat dwóch przez najznakomitszych lekarzy paryżkich, służy do leczenia najrozmaitszych chorób wieku dziecięcego, jako to: lipkowicości (lymphatismus) cierpienia gruczołów szyjnych, osutek twarzy, głowy, blednicy, osłabienia mięśni i najlepiej zastępuje tran rybi.

W łyżce stołowej zawiera 1 gram jodu połączonego z sokami roślin przeciwgnilcowych jako chrzanu.

Zadaje się małym dzieciom po łyżce rano i wieczorem; dla większych 2 - 4 łyżek.

Phosphas ferri solubilis et Phosphas ferri et sodae

aptekarza **Dr. Leras.**

Przetwór ten przepisywany bywa w postaci rozczyplu i ulepku, które w łyżce stołowej zawierają 20 centigramów soli żelaznej. Nie posiada ani woni, ani też smaku żelaza i nie zabarwia zębów. — Ponieważ zawiera składniki krwi i kości, przeto wywiera zbawienny wpływ na oddychanie i усвоjenie (assymilacya). Przetwór znoszony przez najsłabsze narzędzia trawienia, doskonale działa w blednicy, niedokrewności, zatrzymaniu miesiączki i t. d.

Nie należy brać za jedno wyrobów Dra Leras, które zawierając pyrofosforan żelaza, ammoniak zawierający, są zabarwione żółtozielonawo.

Tran wątroby miętusa trzustkowy Defresna.

Farmaceuty w Paryżu

Ten tran zamienny w emulsję za pomocą soku trzustkowego dostaje się do żołądka całkiem strawiony, ma postać białej śmietanki, w której nieprzyjemny smak tranu, z wątroby miętusowej jest całkiem zakryty i zmieniony w przyjemny za pośrednictwem balsamu toluńskiego i wawrzynosiłwi. Rozpuszcza się w wodzie, mleku, czekoladzie, kawie, rosale, stosownie do smaku chorego i bywa przepisywany dla najtklwszych żołądków, a dzieci zażywają go bez odrazy.

Dawka 4 do 8 łyżeczek od kawy dziennie przed jedzeniem.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych P. T. *Mrozowski*; *Galleo*; w Krakowie w aptekach P. T. *Trauczyńskiego* i *Redyka*, we Lwowie w aptekach P. T. *Mikolajsch*, *Berlinera* i *Ruckera*; w Brodach w aptece P. *Kullaka* i u P. *Franzosa*, w Kijowie braci *Marcinięczyków*.